

Urszula Żydek-Bednarczuk. Struktura tekstu rozmowy potocznej. Katowice 1994 ss. 172.

Książka Urszuli Żydek-Bednarczuk wydana w serii: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jest godną uwagi pozycją, szczególnie dla tych wszystkich, którzy w pracy badawczej zmagają się z problemami analizy i opisu spontanicznej, codziennej komunikacji językowej. Celem pracy stało się trudne zadanie opisu językowej struktury tekstu rozmowy potocznej. Tekst, jak zaznacza Autorka, jest tu pojmowany jako „zjawisko dynamiczne i procesualne, wskazujące reguły organizacji formalnych i semantycznych”.

Materiałem badań są głównie nagrania magnetofonowe (jedno nagranie video), dokonane „z podsłuchu” w czasie spotkań towarzyskich i w codziennych sytuacjach domowych. Materiał ten uzupełniono tekstami z prac: pod red. W. Lubasia *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, pod red. B. Dunaja *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa* i pod red. M. Kamińskiej *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego*. W sumie do analizy wybrano 102 rozmowy, w których uczestniczyło 321 osób.

Przy analizie zebranego materiału Autorka staje na stanowisku maksymalnie szerokiego widzenia problemu, niemal monograficznego ujęcia różnych zagadnień tekstu w potocznej komunikacji językowej. Z takiej właśnie perspektywy dąży do zaprezentowania własnego modelu struktury rozmowy potocznej, który uwzględnia prawie wszystkie kierunki myśli językoznawczej odnoszące się do tekstu i zagadnień potoczności w komunikacji. Poprzez takie ujęcie praca staje się doskonałym przeglądem stanowisk, prawie indeksem wspomnianych zagadnień we współczesnej lingwistyce. Ale ujęcie takie niesie z sobą również niebezpie-

czeństwo, którego w pracy nie do końca udało się uniknąć. Zebrany materiał może zostać użyty do ilustracji pewnych założeń ogólnych wysnutych z rozważań teoretycznych, ale wtedy, przy szerokiej perspektywie widzenia, obraz struktury tekstu traci na precyzji. Odwrócenie takiej perspektywy i wychodzenie od problemów znalezionych w zebranym materiale spowodowałoby naturalne zawężenie pola poszukiwań badawczych do znalezienia metod analizy ściśle określonych zjawisk. W efekcie dałoby to ujęcie mniej rozległe, ale bardziej klarowne.

W rozdziale pierwszym Autorka zajmuje się teorią tekstu i jego strukturą w modelu komunikacji językowej. Wychodząc od ogólnego modelu komunikacji, rozważa miejsce tekstu w tej komunikacji, przyznając mu w końcu centralną pozycję. Za Gülichem i Reiblem wyróżnione zostają dwie płaszczyzny tekstu: językowa (gramatyka i semantyka) oraz pozajęzykowa (związana z komunikacyjną działalnością językową i aktem komunikacji). Do swych badań Urszula Żydek-Bednarczuk wybiera płaszczyznę językową (wewnętrzną). Dalej następuje przegląd definicji tekstu w różnych ujęciach: od formalno-gramatycznych poprzez semantyczno-pragmatyczne aż po kognitywne. W sumie podjęta przez Autorkę próba przyjęcia pewnych założeń dla rozważań o tekście potocznym umożliwia przejście do dalszych analiz.

Przyjęty model uwzględnia rozgraniczenie na: tekst — fizycznie obiektywny element komunikacji (T1), tekst spisany przez badacza (T2) i sens tekstu (Tsens) ze swą wewnętrzną organizacją na poziomach: gramatycznym, semantycznym i pragmatycznym.

W rozdziale drugim Autorka rozważa zagadnienie rozmowy w kontekście potocznym. Przyjmując definicję rozmowy jako „wydarzenie w układzie «twarzą w twarz», realizowane werbalnie (minimum dwóch partnerów) w kontekście społeczno-kulturowym”, Autorka w gruncie rzeczy bada potoczną działalność językową. Istotę potoczności dostrzega w płaszczyźnie tekstu, głównie w elementach systemu językowego, w tym szczególnie w rodzaju używanego słownictwa.

Rozdział trzeci, poświęcony dynamice tekstu, stanowi właściwie wstęp do rozdziału czwartego, który jest opisem lingwistycznym „kroków w rozmowie” i prezentuje się jako najważniejszy fragment omawianej książki. Autorka uważa „krok” za najmniejszą jednostkę rozczłonkowania tekstu rozmowy. Wyróżnia następujące rodzaje kroków: kroki inicjujące (a w nich: wprowadzające temat — np. formuły pozdrowień, zwroty adresatywne, incipity emocjonalne, quasi-czasownikowe sygnały kontaktu, spójniki jako sygnały pełniące funkcję konatywną; kroki sterujące rozmową, kroki kontrolujące), kroki reagujące, związane ze zmianą roli nadawczo-odbiorczej (mogą to być sygnały słowne, powtórzenia, dopowiedzenia i uzupełnienia, odpowiedzi) i kroki reaktywujące rozmowę. W dalszej części tego rozdziału Autorka zajmuje się czynnikami pozajęzykowymi, urwaniami, przerwaniami i pewną „polifonią” rozmowy.

Jest to ciekawa próba objęcia nadzwyczaj trudnego zagadnienia, jakim jest odkrycie reguł potocznej komunikacji i strukturalnego opisanie tego zjawiska. Obok pracy J. Warchali to druga tak twórcza próba interpretacji tego tematu. Jak się wydaje, podejścia Żydek-Bednarczuk i Warchali wzajemnie się uzupełniają.

Rozdział piąty dotyczy kategorii tematu w rozmowie potocznej, a rozdział szósty analizuje akty mowy w strukturze tekstu takiej rozmowy. Książkę kończy próba typologii rozmowy potocznej. Przyjęte kryteria typologii są następujące:

- 1) kryteria komunikacyjne związane z działalnością językową i pozajęzykową ludzi,
- 2) kryteria strukturalno-językowe,
- 3) kryteria komunikacyjno-funkcjonalne,
- 4) kryteria pragmatyczne.

Uważam, że można by proponować tylko dwa kryteria: jak ludzie mówią? (1) i po co? (2) — kryterium drugie i trzecie Autorki. Autorka w istocie, opierając się na kryteriach,

wyróżnia rozmowy związane z działalnością pozajęzykową, teoretyczno-poznawczą, rozmowy kontaktowe i w celu zaspokojenia potrzeby psychicznej.

Jak zaznaczyłem na wstępie, pozycja ta jest ważną lekturą dla wszystkich profesjonalnie zainteresowanych analizą i opisem komunikacji językowej. Wydaje się jednak, że ze względu na pewną hermetyczność języka użytego przy omawianiu poruszanych zagadnień użyteczność tej pracy dla logopedów, nauczycieli i pedagogów jest ograniczona. Ale jądro pracy, tj. jej rozdział czwarty, z pewnością może pomóc przy projektowaniu ćwiczeń językowych uczących realnej sztuki codziennej rozmowy.

Tomasz Woźniak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin